

Witold Nakielski

Skrót

Czy denary typu „biskup z krzyżem / walka z lwem” są monetami Henryka Kietlicza?

Wśród dwóch najliczniejszych typów denarów depozytu z Głogowa (1987) wystąpił denar z przedstawieniem biskupa z długim krzyżem na awersie i rycerza walczącego z lwem na rewersie (Str. 46, w MA-H w Głogowie co najmniej 5015 egz., ryc. 1: a).

Ten typ denarów znany wcześniej zaledwie z dwóch XIX-wiecznych depozytów i kilku egzemplarzy, stanowi około ¼ liczby wszystkich monet skarbu. Suchodolski przydzielił je Bolesławowi Wysokiemu z lat 1173-1185/1190 jako nawiązujące do dziedzictwa ojca książąt śląskich i mennicy wrocławskiej, odczytując litery SA i postać na monecie jako św. Wojciecha¹.

Postaram się wykazać, że ten typ monet przedstawia arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza (1199-1219), a denary mogły być wybite począwszy od wiosny 1207 do końca 1211 roku, przypuszczalnie w mennicy głogowskiej.

Działalność kościelna i polityczna arcybiskupa Henryka Kietlicza, jego poczynania reformatorskie i polityczne jako przywódcy stronnictwa młodszych książąt pierwszej dekady XIII w. miały na celu wywalczenie niezależności Kościoła polskiego od władzy świeckiej.

Między stronnictwem politycznym Władysława Laskonogiego a koalicją Leszka Białego, Władysława Odonica i abpa Henryka Kietlicza w roku 1206 wybuchł ostry konflikt o zmianę stosunku Kościoła do państwa i władzy świeckiej, o prawo wyboru biskupa przez kapituły, o prawo spadku po zmarłym duchownym, prawo do niezależnego sądownictwa kościelnego i tp. W zamian Kościół miał zapewnić krakowskiemu władcy usankcjonowanie dokonanego zamachu stanu i zapewnić poparcie episkopatu w walce o restytucję władzy senioralnej. Hasła reformy zderzyły się z prawem książęcym, którego wykonawcą było stronnictwo Władysława Laskonogiego.

Książę wielkopolski Władysław wkroczył do Gniezna, zajął skarbiec katedralny, skonfiskował dobra ziemskie arcybiskupa i jego stronników, których zamknął w katedrze zamieniając ją w więzienie; pozbawił w ten sposób arcybiskupa środków materialnych do dalszych działań. Wygnany z Gniezna Kietlicz udał się na Śląsk po wsparcie finansowe do Henryka Brodatego i na czele delegacji stronnictwa „juniorów” udał się do Rzymu.

Od 4 do 13 stycznia 1207 r. papieska kancelaria wydała 27 dokumentów (bulli)² dotyczących Polski. Fakt ten świadczy o wielkim zaangażowaniu papieża Innocentego III w sprawy rozgrywane się w Polsce oraz we wdrażane przez arcybiskupa Kietlicza reformy kościelne. Papież udzielał arcybiskupowi zdecydowanego poparcia, zarówno w sporze kościelno-politycznym z Władysławem Laskonogim jak i szeroko rozumianej reformy kościelnej.

W innej bulli papież zwrócił się do biskupów i kleru polskiego, nakazując, by udzielili arcybiskupowi jak najdalej idącej pomocy i wsparcia finansowego, wygnany i pozbawiony wszelkich dochodów kościelnych Kietlicz, został zmuszony pokrywać wydatki ze swoich majątków dziedzicznych oraz zaciągać pożyczki. Kredytu udzielił Brodaty pod zastaw śląskich dóbr rodowych Kietlicza.

Duże znaczenie dla arcybiskupa Henryka miał dokument papieski z 12 stycznia 1207 r. skierowany bezpośrednio do niego, mocą którego Innocenty III nadał metropolicie prawo krzyża na podobieństwo legatów papieskich godność ta podnosiła autorytet i prestiż, była widowym znakiem poparcia papieskiego w reformatorskich poczynaniach.

¹ Zaznaczam, że św. Wojciech w ciągu całego wczesnego średniowiecza, na monetach, pieczęciach (ołowianych bullach) i płaskorzeźbie był przedstawiany z pastorałem z krzywaśnią, bez nakrycia głowy (infuły) – patrz W. Nakielski, *Brakteaty Bolesława III Krzywoustego. Stan badań, propozycje*, WPN, R. 4, 2015, s. 31-62. Ryc. 2 a-e

² *Bullarum Poloniae*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. I, Rzym 1982, nr 59-83.

Podobne wyróżnienie otrzymali już w X w. arcybiskupi magdeburscy a później inni. Niektórzy z tych duchownych byli przedstawiani z takim krzyżem na swoich monetach (ryc. 3:a-h).

Właśnie **takie wyobrażenie biskupa z krzyżem na długim drzewcu, przedstawia awers monet (ryc. 1: a) ze skarbu głogowskiego. Żaden z duchownych polskich tej epoki, inny niż arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz, nie mógł i nie miał prawa być w ten sposób prezentowany.**

Najpóźniej latem 1207 r. Kietlicz przypuszczalnie obrął siedzibę w Głogowie. Zapewne uzyskał od Brodatego pozwolenie na produkcję denarów ze srebra zbieranego przez podległy mu kler. Emisja tych monet mogła się odbywać w mennicy w Głogowie lub Legnicy, choć Wrocławia nie można wykluczyć, począwszy od połowy roku 1207 i trwać do roku 1211 tzn., do ostatecznego zażegnania sporu na zjeździe w Bożykowie i przyjazdu do Polski legatów papieskich do rozsądzenia trwającego od pięciu lat sporu.

Prezentowane denary typu biskup z krzyżem są realizacją tego zamierzenia. Litery na monecie towarzyszące postaci czytane *S[anctvs] A[dalbertvs]* znaczą iż arcybiskup gnieźnieński choć na wygnaniu, nie przestaje być pasterzem całej metropolii polskiej pod patronatem św. Wojciecha Męczennika.

Arcybiskup Kietlicz powrócił na katedrę gnieźnieńską dopiero po objęciu przez Leszka Białego tronu krakowskiego po śmierci Mieszka i przyjeździe w połowie roku 1211 papieskich sędziów. Wnoszę z tego, że **emisja monet na rzecz Kietlicza w mennicy śląskiej trwała co najmniej do tego czasu.**

*

Poważnym argumentem wspierającym tezę, iż to postać abpa Kietlicza jest wyobrażona na denarach Str. 46, było odnalezienie jego grobowca w Tumie pod Łęczycą podczas prowadzonych tam badań archeologicznych (Ryc. 6). Przy szczątkach duchownego dostojnika znajdował się m. inn. srebrny krzyż z figurą Chrystusa i kolcem do umieszczenia na drzewcu. Krzyż taki był używany wyłącznie przez metropolitów, którzy otrzymali specjalnie od papieża prawo krzyża w nagrodę za wyjątkowe zasługi lub legaci wysłani przez papieża do rozsądzania lokalnych konfliktów. Jak wspomniano, prawo takie otrzymał w 1207 r od Innocentego III abp Henryk Kietlicz, i tylko on mógł być pochowany w tym grobowcu. Podobne prawo dla arcybiskupów gnieźnieńskich uzyskuje dopiero na soborze w Konstancji obradujący w latach 1414-1418, abp Mikołaj Trąba wraz z tytułem prymasa Polski.